

Muszalski Bobola, Andrzej

Relikwiarz świętego Andrzeja Boboli

Nasze Korzenie 2, 16-17

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Relikwiarz świętego Andrzeja Boboli

W małym budynku Muzeum Diecezjalnego w Płocku, w oszklonej gablocie, jest eksponowany za-
bytkowy przedmiot kultu św. Andrzeja Boboli
w postaci srebrnego barokowego relikwiarza z połączoną podstawą. Relikwiarz godzien jest przypomnienia, ponieważ złożono w nim relikwie bliskiego nam świętego, który przez trzy lata (1633-1635) był mieszkańcem Płocka, co czyni go najdłużej związanym z naszym miastem wśród wszystkich innych świętych.

Jezuita o. Andrzej Bobola przybył do Płocka latem 1633 roku. Tutaj kierował sodalicją mariańską uczniów kolegium, był kaznodzieją i prefektem kolegium jezuitckiego¹. Po wyjeździe z Płocka przebywał w Łomży, Wilnie i Pińsku. Najchętniej jednak wędrował po Polesiu jako kaznodzieja i misjonarz, dlatego był tam nazywany „apostolem Pińszczyzny”². Działo się to w niespokojnych czasach wojen kozackich i szwedzkiego potopu. W maju 1657 roku na Janów Poleski napadł kozacki oddział i dokonał rzezi ludności katolickiej i żydowskiej. Bobolę, który ukrył się poza miastem, ujęto i powleczone końmi do Janowa. Tutaj na miejskim rynku zadano mu męczeńską śmierć, która na obrazku umieszczonym w omawianym relikwiarzu została tak opisana: [...] *po wyrwaniu paznokci, z obciętych nosem i uszami, po zdarceniu skóry z rąk i wieloma zadanych ranami został [...] okrutnie zamordowany*³. Ciało Andrzeja Boboli pochowano w krypcie kościoła jezuitów w Pińsku i z czasem zapomniano o nim. Dopiero w 1702 roku, po odnalezieniu jego naturalnie zmumifikowanych zwłok, pojawił się i narastał kult męczennika.

Pierwsze notarialne dokumenty o męczeńskiej śmierci Boboli sporządził w 1711 roku unicki biskup pińsko-turowski Porfiriusz Kulczycki. W latach 1712-1719 przeprowadzono w Pińsku badania cudów, które dokonały się za pośrednictwem męczennika Andrzeja. Zgromadzone dokumenty przekazano do Rzymu z prośbą o otwarcie procesu beatyfikacyjnego. Jednak czasy saskie, kasata zakonu jezuitów i upadek Rzeczypospolitej spowodowały, że beatyfikacja nastąpiła po wielu latach – dopiero w 1853 roku. Mimo to kult Andrzeja Boboli nie osłabł, ludzie za jego wstawiennictwem otrzymywali łaski. Wśród nich był król August II Mocny. Ciężko chory

monarcha prosił męczennika o wstawiennictwo do Boga i ulżenie w cierpieniach związanych z chorobą.

Zachowane w dobrym stanie ciało Boboli nie zaznało spokoju. W 1808 roku przeniesiono je do Połocka, w roku 1922 wywieziono do Moskwy, do muzeum medycznego, gdzie poddano badaniom. W 1924 roku władze sowieckie przekazały zwłoki do Watykanu. W 1938 roku, po kanonizacji, trumnę z ciałem świętego uroczyście przewieziono do Warszawy i złożono w kaplicy domu jezuitów przy ulicy Rakowieckiej. Mimo zniszczenia budynku we wrześniu 1939, trumna z ciałem św. Andrzeja ocalała. Przeniesiono ją do staromiejskiego kościoła Matki Boskiej Łaskawej, który spłonął w czasie Po-

wstania Warszawskiego, jednak i tym razem relikwie uratowano i umieszczono w kościele św. Jacka przy ulicy Freta. W lutym 1945 roku trumna powróciła do kaplicy jezuitów przy Rakowieckiej. Obecnie metalowo-kryształowa trumna z relikwiami męczennika znajduje się w krypcie pod prezbiterium w warszawskim Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. W roku 2002 święty ogłoszony został drugorzędny patronem Polski.

Interesujący nas relikwiarz ufundował biskup płocki Antoni Sebastian Dembowski herbu Jelita⁴. Świadczy o tym umieszczony na podstawie herb Jelita z biskupimi oznakami: kapeluszem kardynalskim ozdobionym dwoma sznurami i sześcioma chwostami każdy, infułą i pastorałem. Biskup Antoni przekazał relikwiarz płockiej katedrze. Nie wiemy, kiedy dokładnie to nastąpiło, ale możemy wstępnie przyjąć,

że miało to miejsce w czasie pełnienia posługi w Płocku w latach 1737-1752. Jednak analiza znaków probierczych, umieszczonych na podstawie poniżej herbu, sugeruje inne daty. Znak wybitny po lewej stronie, korona i dwa krzyże, to znak miejski Gdańska. Umieszczona w środku litera „E” to znak F. W. Wendego, probierza czynnego w latach 1770-1774. Znak z prawej strony z napisem „SCHLAU” wskazuje, że relikwiarz został wykonany przez Jana Gotfryda Schlaubitza, najwybitniejszego w XVIII wieku gdańskiego złotnika (zm. 1771). Jediną wspólną datą jest więc rok 1770. Trudno jednak uznać go za datę wykonania relikwiarza. Jego fundator bowiem w 1752 roku odszedł z Płocka na biskupstwo włocławskie, a w roku



Relikwiarz św. Andrzeja Boboli w Muzeum Diecezjalnym w Płocku; fot. A. Muszalski.



PRZEDNIA
STRONA
RELIKWIARZA
ŚW. ANDRZEJA
BOBOLI
FOT. A. MUSZAŃSKI



TYLNA
STRONA
RELIKWIARZA
ŚW. ANDRZEJA
BOBOLI
FOT. A. MUSZAŃSKI

1763 zmarł. Można domniemywać, że relikwiarz został wykonany przed rokiem 1752, a później oddano go do oznakowania probierczego. Brak jednak na to jednoznacznych dowodów.

Pozostaje więc zapoznać się z tym, co mówią łacińskie napisy umieszczone na frontowej i tylnej stronie relikwiarza. Być może pomogą one określić chronologię zabytku. Na stronie frontowej najważniejsze znaczenie ma oczywiście relikwia w postaci cząstki kości Andrzeja Boboli, umieszczona w górnej części, za szkłem w owalnej ramce. Nieco niżej w prostokątnej ramce znajduje się wizerunek męczennika z łacińskim podpisem. W tłumaczeniu na język polski brzmi on następująco: *Czcigodny Ojciec Andrzej Bobola SJ znany jako Apostoł Piński, który po wyrwaniu paznokci, z obciętym nosem i uszami, po zdarciu skóry z rąk i wieloma zadanyimi ranami został, z nienawiści do wiary, okrutnie zamordowany przez kozackich buntowników w Janowie Roku Pańskiego 1657 dnia 16 Maja. W tej samej ramce, tuż pod ryciną, umieszczono odręcznie zapisaną kartkę. Tekst w tłumaczeniu na język polski jest następujący: *Ja niżej podpisany zaświadczam pod sumieniem, że do tego obrazu oko moje prawe, pod którym była bolesna przetoka i którego nie można było uleczyć żadnymi środkami medycznymi, przykładając, za sprawą wyblaganą pomocy tego oto Sługi Bożego i Męczennika, na skutek przytknięcia tego obrazu wieczorem na oko i przetocę, już następnego dnia przetoka znikła i powróciło zdrowie. Szerzej napisałem o tym w Pińsku w księdze łask otrzymanych za sprawą tegoż Bożego Męczennika, gdy odbywałem wizytację kolegium w związku ze sprawowaniem przeze mnie urzędu w 1734. Choroba miała miejsce 1725, zaczęła się we wrześniu i trzymała mnie dłużej niż dwa lata, w czasie gdy pełniłem służbę kierującego [?] Nowicjatem Wileńskim, ustąpiła za sprawą Bożego Męczennika.**

Jerzy Barszcz Towarzystwo Jezusowe.

Na tylnej stronie relikwiarza na deszczulce zamykającej dostęp do wnętrza również znajduje się łaciński napis będący poświadczeniem autentyczności relikwii i wizerunku męczennika Andrzeja Boboli. Oto przetłumaczony tekst zaświadczenia: *Ja, Jan Alojzy Szantyr SJ ten oto obraz Prawdziwego Sługi Bożego Andrzeja Boboli SJ Męczennika, jak zaświadcza napis, obraz słynący łaskami, podarowany mi przez Czcigodnego Ojca Jerzego Barszcza, oraz cząstkę z kości wspomnianego Sługi Bożego, podarowaną i łaskawie ofiarowaną przez tegoż w roku*

pańskim 1741 łączę za zgodą Czcigodnego Ojca Franciszka Rościszewskiego SJ, mojego Rektora w Kolegium Akademickim Kościoła Rostkowienskiego na Mazowszu. Autentyczność zarówno obrazu, jak i relikwii, opisaną na osobnej karcie, potwierdzam i pod wiarą oraz sumieniem z głębi poruszonego serca zaświadczam, o ich tożsamości zaś jestem przekonany w sposób pewny i niepowątpiewalny. Zapisane w Wilnie w Kolegium Akademickim roku pańskiego 1745 w dniu Ojca Ignacego. Dla wiarygodności tego oświadczenia tak jak całość zapisałem własną ręką, tak też i je podpisuję. Jan Alojzy Dyżma Tadeusz Szantyr Towarzystwo Jezusowe.

Lektura powyższych tekstów także nie wystarcza do jednoznacznego określenia daty fundacji relikwiarza, skłania natomiast do ogólnikowego stwierdzenia, że relikwiarz powstał w latach 1745-1752.

Na tej samej deszczulce, obecnie rozciętej na dwie części, umieszczono cztery lakowe pieczęcie zabezpieczające dostęp do relikwii. Na pieczęciach widnieje odcisk biskupiego herbu Jastrzębiec. Nasuwa się więc pytanie, który z płockich biskupów płockich zaplombował relikwiarz? W rachubę może wchodzić trzech pieczętujących się Jastrzębcem: Kacper Borowski (1883-1885), Apolinary Wnukowski (1904-1908) i Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). Można przyjąć, że relikwiarz wymagał zabiegów konserwatorskich, połączonych z otwarciem dostępu do relikwii, po czym biskup, wówczas pełniący posługę, zapieczętował relikwiarz swoją pieczęcią.

Relikwiarz przechowywany był przez wieki w skarbcu katedry płockiej. Niedawno, bo w początkach XXI wieku, został przekazany do Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

Autor składa serdeczne podziękowania ks. Stefanowi Cegłowskiemu, dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Płocku, za udostępnienie relikwiarza do opracowania i umożliwienie wykonania fotografii, dr. Tomaszowi Tiurynowi za przetłumaczenie tekstów łacińskich i Tomaszowi Kowalskiemu za konsultacje heraldyczne. ■

1. W. Graczyk, J. Kwiatkowski, *Jezuici w Płocku 1611-1773*, Warszawa 2002, s. 78.
2. J. Poplatek, *Andrzej Bobola*, Polski Słownik Biograficzny, t. I, Kraków 1935, s. 101-102.
3. Transkrypcja i tłumaczenie tekstów łacińskich – Tomasz Tiuryn.
4. A. Muszański, *Herbarz biskupów płockich*, Płock 2011 (maszynopis w posiadaniu autora).